

Wicepremier Ukrainy uderza w Polskę. „Wzięli ukraińską gospodarkę jako zakładnika”



Wicepremier Ukrainy Iryna Wereszczuk skrytykowała strajk polskich przewoźników. “Polacy wzięli ukraińską gospodarkę jako zakładnika. W czasie, gdy jesteśmy bardzo bezbronni” – stwierdziła.

Wicepremier Ukrainy i minister ds. reintegracji tymczasowo okupowanych terytoriów Iryna Wereszczuk skomentowała strajk polskich przewoźników na granicy z Ukrainą. “Blokada polskiej granicy trwa już od miesiąca. Miliardy dolarów strat dla naszej gospodarki. Ani polskie władze, ani Unia Europejska nie mogą nic zrobić? A może nie chcą? Polacy mają pretensje nie tyle do Ukrainy, co do Unii Europejskiej. I Polacy blokują nie tyle naszą granicę z Polską, co naszą granicę z UE. Ale Polacy wzięli ukraińską gospodarkę jako zakładnika. W czasie, gdy jesteśmy bardzo bezbronni i liczymy każdą hrywnę na armię i świadczenia socjalne” – napisała we wtorek na Telegramie.



Ірина Верещук



Вже місяць триває блокада на польському кордоні. Мільярдні втрати для нашої економіки. Ані польська влада, ані Євросоюз нічого не можуть зробити? Чи не хочуть?

Бо поляки мають претензії не стільки до України, скільки до Євросоюзу. І блокують поляки не стільки наш кордон з Польщею, скільки наш кордон з ЄС. Але в заручники поляки захопили українську економіку. В момент, коли ми дуже вразливі й рахуємо кожну гривню на армію та соціальні виплати.

Можливо, вже час для того, щоб всі наші партнери (з поляками включно) зібрались з думками та прийняли політичне рішення щодо цієї ганебної економічної блокади проти України.

Якщо всі ми: Україна, США, ЄС, НАТО, Польща – не можемо дати раду щодо фур на кордоні, тоді як ми зібралися подолати росіян?

t.me/vereshchuk_iryna/2130

7.2K Dec 5 at 19:12

“Być może nadszedł czas, aby wszyscy nasi partnerzy (w tym także Polacy) zebrali myśli i podjęli polityczną decyzję w sprawie tej haniebnej blokady gospodarczej wobec Ukrainy” – dodała.



Postaw kawę

“Jeśli my wszyscy: Ukraina, USA, UE, NATO, Polska – nie potrafimy rozwiązać problemu ciężarówek na granicy, to jak będziemy mieli pokonać Rosjan” – stwierdziła ukraińska wicepremier.

Protesty polskich przewoźników trwają przy granicy od 6 listopada. Polscy przedsiębiorcy skarżą się na brak równego

dostępu do rynku Ukrainy w porównaniu do możliwości operowania przewoźników ze wschodu w Polsce. Chodzi o zniesienie pozwoleń na prowadzenie transportu dla podmiotów ukraińskich, podczas gdy obowiązują one polskie firmy na Ukrainie. W dodatku ukraińskie firmy nie muszą spełniać wszystkich regulacji narzucanych przez normy unijne. Protest realizowany jest przez blokowanie i spowalnianie ruchu ukraińskich ciężarówek, co jednak nie dotyczy tych wiozących wsparcie militarne i humanitarne.

Ukraina zdecydowanie krytykuje protest na granicy. Twierdzi, że poszkodowani są ukraińscy kierowcy, czekający w długich kolejkach oraz, że przez blokadę cierpi ukraińska gospodarka. Oskarża protestujących Polaków o blokowanie pomocy humanitarnej i wojskowej, co ci, a także osoby obserwujące sytuację na miejscu, stanowczo dementują. Na Ukrainie w przestrzeni publicznej [otwarcie formułowane są zarzuty](#) o działanie polskich przewoźników w interesie Rosji lub o ich rzekomej współpracy z rosyjskimi służbami. Dodajmy, że podobne twierdzenia pojawiają się też w Polsce, głównie wśród społeczności ukraińskiej oraz w radykalnych środowiskach proukraińskich, w tym u części dziennikarzy.

[Źródło](#)



Postaw kawę